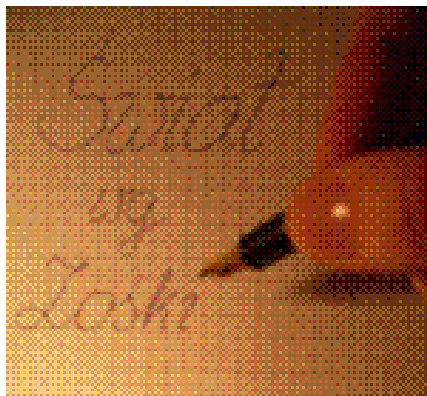


Świat wg Zośki

Internetowa Gazetka LXXXVI LO
w Warszawie

NUMER 2/2010/2011

Grudzień 2010



Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru

Przyniesie Wam spokój i radość.

Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia

Żyje własnym pięknem,

A Nowy Rok obdaruje Was

Pomyślnością i szczęściem.

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia

Niech spełniają się wszystkie Wasze marzenia.

**Szczęśliwych oraz radosnych Świąt Bożego Narodzenia, pomyślności,
spełnienia marzeń oraz samych sukcesów w nadchodzącym Nowym
2011 Roku Pani Dyrektor, całemu Gronu Pedagogicznemu oraz Wam -
koleżanki i koledzy**

zyczą redaktorzy Świata wg Zośki.



Spis treści

Słowo wstępne	str. 4
Magiczny czas	str. 5
Film jest dziełem żywym	str. 6
Wywiad z Frankiem Przybylskim	str. 7
Tylko słabi gracze biorą dopalacze	str. 11
Kącik Maturzysty	
- Jak dobrze wybrać kierunek studiów	str. 14
- Uniwersytet Warszawski	str. 15
Dział „bardzo” kulturalny:	
- Warszawa kulturalnie	str. 16
- De la party – muzyka	str. 18
- Otaku Fan Attack	str. 19
Z życia szkoły:	
- Konkurs fotograficzny	str. 20
- Wieczór poetycko-muzyczny	str. 21
Samorząd uczniowski	str. 22
Konkurs	str. 23
Na szkolnym korytarzu	str. 25
Redakcja	str. 27

Słowo wstępne

Kochani!

Przed nami Święta - poprawianie ocen, chodzenie po centrach handlowych, bieganie za prezentami i pieczenie ciast. Jako że Święta zawsze ciągną za sobą cały worek filmów, które tak kochamy (od Titanica do Kevina), a przede wszystkim w Święta mamy czas je oglądać, tematem przewodnim tego numeru jest film, a konkretnie - młodzi w filmie. Z tej okazji mamy dla Was wywiad z Frankiem Przybylskim (Michałem z „Galerianek” i byłym Łukaszem z „M jak Miłość”). Będzie również muzycznie - grupa 30 Second to Mars i trochę o królu reggae Bobie Marley’u. Do tego kilka rad Pani E.Cyran dla młodych filmowców. Zapraszamy również do przeczytania artykułu o dopalaczach z nieco innej perspektywy.

Pamiętacie ankiety, które wypełnialiście na godzinach wychowawczych? Przed Wami ich podsumowanie. Okazało się, że chcecie aby nasza szkolna gazetka miała charakter rozrywkowo- informacyjny (bardziej rozrywkowy!). Chcecie czytać wywiady ze znanymi osobami, czasem z nauczycielami i od czasu do czasu - uczniami. W sprawach kulturalnych - najbardziej interesuje Was film (aktualne hity kinowe, ze szczególnym uwzględnieniem horrorów) i muzyka (kalendarz warszawskich koncertów, recenzje płyt, top listy). Jeśli chodzi o felietony, większość z Was chętnie przeczytałaby co nieco na temat uzależnień od różnorodnych używek (choć w tej kategorii i tak żądzą dopalacze). Stosując się do Waszych wytycznych, prezentujemy wam nieco odmieniony „Świat według Zośki”, z drżącymi sercami i wielką nadzieją, że wam się spodoba!

Wesołych Świąt i pamiętajcie żeby jeść z umiarem!

Redakcja

Magiczny czas

Początkowo motywem przewodnim tego felietonu miał być Kevin i jego samotny pobyt w domu, jako że tematem grudniowej gazetki są *Młodzi w filmie*. Jednakże skoro Polsat wskrzesił „Kevina samego w domu” to na celownik wzięłam Harrego Pottera, bo przecież nie samym Kevinem człowiek żyje, prawda?

Osobiście jestem fanką przygód młodego czarodzieja, ale nie taką znowu wielką. Jak wszystkim wiadomo, w kinach niedawno pojawiła się część pierwsza ostatniej części pt.: „Harry Potter i Insygnia Śmierci”. Nie chciałabym spoilerować, ale jestem pod dużym wrażeniem po obejrzeniu tej części. Zupełnie inna, ale dostrzegłam małe szczegóły, które albo miały albo mogły nawiązywać do części pierwszej. Takie szkopyły, dzięki którym widzimy, że życie to pętla. Że kończymy w podobny sposób jak zaczynamy.

Oczywiście ukochana melodia rozpoczynająca film i wzbudzająca lekki dreszczyk podniecenia także się pojawiła. Bez niej to nie byłoby to samo, choć Harry wciąż byłby odważny, Ron uroczo zabawny, Hermiona bystra a Lord Voldemort - zły. Choć za każdym razem, kiedy go widzę, bawi mnie to, że jest pozbawiony nosa i ma tylko dwie dziurki w miejscu, gdzie go powinien mieć.

Harry Potter nie stał się tematem mojego felietonu tylko ze względu na reklamę. Stał się nim również przez wzgląd na aktorów odgrywających te słynne już postaci. To właśnie oni dorastali na naszych oczach, dorastali razem z nami. Przecież mniej więcej co 1,5 roku spotykaliśmy się z nimi w kinach jak ze starymi przyjaciółmi. Osobiście zdążyłam się z nimi zżyć i smutno mi, że za rok zobaczymy się przez te ostatnie 2,5 godziny seansu, a potem rozstaniemy, jak gdyby nigdy nic. Jakbyśmy się w ogóle nie znali! Kochani, szykujcie kartki papieru, piszemy petycję do J.K. Rowling, by dopisała kolejne 7 części! Myślę, że śmiało można powiedzieć, iż Harry Potter to powieść naszej dekady, ponieważ rok w przód czy w tył, wszyscy na tym dorastaliśmy. Jedni lubią ją mniej, inni bardziej, ale Harremu trzeba przyznać jedno - zrewolucjonizował nasze spojrzenie na mistyczny świat magii.

Tym miłym akcentem żegnamy się na kilkanaście cudownych, wolnych dni i przywitamy w, miejmy nadzieję przychylnym dla wszystkich, roku 2011! Życzę wszystkim, aby Sami-Wiecie-Kto Wam się nie przyśnił i aby spotkało Was to co łączy zarówno Święta jak i Harrego Pottera - magia:)

Aleksandra

Film jest dziełem żywym

W naszej szkole wiele osób interesuje się filmem. Chcą być aktorami, chcą kręcić filmy, lecz prawdopodobnie zadają sobie pytanie - Jak się do tego zabrać? O pomoc poprosiliśmy panią Elżbietę Cyran, która w naszej szkole prowadzi warsztaty filmowe i jest - pewnie nawet bardziej niż wy - zafascynowana filmem i reżyserią.



Jakie rady ma Pani dla młodzieży, która wiąże swoją przyszłość z filmem, aktorstwem lub reżyserią?

Wystarczy poświęcić godzinę tygodniowo, by nakręcić 3 etiudy na semestr i nie zanudzić widzów. Film, w odróżnieniu od innych warsztatów, wymaga ogromu pracy, której rezultaty widać dopiero na końcu. Trzeba mieć pomysł, napisać dobry scenariusz, scenopis lub storyboard, zaplanować zdjęcia, przygotować, umówić aktorów, ludzi do dokumentu, skrzyknąć ekipę, zorganizować sprzęt, zrealizować zdjęcia (często przeszkadza pogoda). Bardzo trudnym i żmudnym okresem jest postprodukcja, czyli głównie montaż. Film jest pokazywany na festiwalu szkolnym, do tego czasu autor jest 100 km od tej sprawy. Efekt widać dopiero wtedy, gdy autor już dawno o tym zapomniał...

Czyli, żeby zostać twórcą filmowym trzeba się odznaczać ogromną pracowitością i konsekwencją. Potrzebna jest też umiejętność pracy w ekipie, bo film jest zawsze dziełem zbiorowym. Mile widziane przewidywanie sytuacji, bo film jest też dziełem żywym, oraz dobra organizacja pracy. Bardzo często trzeba wstawać o 4 rano, a także pracować po kilkanaście godzin na dobę i to - tygodniami. Operatorzy noszą dużo ciężkiego sprzętu, bo na przykład w plenerze są miejsca, w które nie można dojechać. Natomiast w pomieszczeniach zapalone są mocne światła, jest bardzo gorąco itd. Jeżeli ktoś interesuje się aktorstwem filmowym, powinien być naturalny, a większość młodzieży ma manierę patetycznej nadekspresji, którą bardzo trudno zlikwidować...

A dla zachęty powiem, że film to jest super sprawa i uwielbiam to robić, a nawet uczyć. Koniec.

*Z panią E. Cyran
rozmawiał Karol Bakula*

Wywiad z Frankiem Przybylskim

Franciszek Przybylski - młody aktor polskiego teatru i filmu. Dobrze znany z serialu „M jak miłość” jako Łukasz i filmu „Galerianki”.



Foto. <http://www.fakt.pl>

Ile miałeś lat, kiedy po raz pierwszy wystąpiłeś w telewizji? Pamiętasz to? Jak było?

Pewnie, że pamiętam. Miałem wtedy 6 lat. To był Teatr TV w reż. mojej mamy (tj. Agnieszki Glińskiej) pt. „Bankructwo Małego Dżeka”, adaptacja powieści Janusza Korczaka. Super sprawa. Miałem nawet scenę, w której się białem!

Jak poradziłeś sobie z tematem tremy?

Zero tremy. Co zabawne, jako mały pypcio w wyżej wspomnianym „Bankructwie...” miałem tremy mniej, a nawet nie miałem w ogóle w porównaniu do „Galerianek” 10 lat później... :)

Od małego występowałeś w „M jak Miłość”. Cała „rodzina Mostowiaków” była dla Ciebie tylko ekipą filmową, czy faktycznie podchodziłeś do nich trochę, jak do rodziny?

Ojji, byli czymś znacznie więcej niż ekipą filmową. Dominika Ostałowska, którą znałem jeszcze przed „M-ką” była dla mnie jak druga mama. Spędzałem tam masę

czasu i to byli super - w niektórych przypadkach nawet niesamowici - ludzie. Drugą osobą, z którą spędzałem większość czasu i była mi bardzo bliska to śp. Mariusz Sabiniewicz. Nigdy go nie zapomnę. Był genialnym aktorem, ale przede wszystkim przezabawnym, niezwykle dobrym oraz odważnym człowiekiem. Miałem wielkie szczęście, że go poznałem.

Znasz się z nowym, serialowym Łukaszem?

Nie, z Adrianem nie mieliśmy jeszcze okazji się poznać.

Jakich aktorów na polskiej scenie cenisz najbardziej?

Absolutny numer 1 - Krzysztof Stelmaszyk. Za nim - Joanna Szczepkowska, Dominika Kluźniak, Borys Szyc i Patrycja Soliman. Z trochę młodszych - Marcin Januskiewicz, Grzegorz Daukszewicz oraz Natalia Rybicka :)

Jesteś teraz w Anglii, działasz tam jakoś aktorsko?

Owszem. Jeden z przedmiotów, z których robię tu maturę to właśnie "Drama". Wystawiliśmy już nawet Shakespear'a w teatrze w Cambridge :) Super doświadczenie. Szkoda, że nie ma takich szkół w Polsce...

Grałeś w teatrze, prawda? Z doświadczenia wiem, że gra w teatrze to nieco inna bajka niż gra w filmie. Gdzie zatem wolisz występować?

Poza wspomnianym teatrem w Anglii nie nazwałbym mojej wcześniejszej przygody z teatrem „graniem”... Bardziej „statystowaniem” :) Ale to prawda. Totalnie inne światy, ale i jeden, i drugi super. Żadnego nie wolę, obydwaj lubię tak samo. Czyli bardzo :)

Możesz powiedzieć, że rola Michała z „Galerianek” była Twoją najtrudniejszą rolą? Jeśli nie - jaką rolę najtrudniej było Ci zagrać?

Nie miałem tych ról za dużo, ale raczej Michał był najtrudniejszy.

Jak wyglądała Twoja praca nad tworzeniem postaci Michała?

Hmmm, praca na tworzeniem postaci... Stworzyła tę postać Kasia, nie ja. My spotkaliśmy się i ustaliliśmy sobie, co to za koleś i co ma w głowie i tyle :)

Miałeś kiedyś styczność z dziewczynami podobnymi do filmowych Galerianek?

Styczność to niebezpiecznie, za dużo powiedziane.

Przepraszam, źle ujęte. Czy wiedziałeś, że taka hmm... „profesja” w ogóle istnieje?

Nie. Nie wiedziałem o tych pannach przed przeczytaniem scenariusza. Ciekawe i trochę przerażające jest to, że jako (wtedy) czternastoletni chłopak nie byłem tym zaskoczony. Szybko dzisiaj niestety to dzieciństwo mija, a i szkoda.

Co w ogóle sądzisz o takim ujęciu tematu przez panią reżyser w filmie? Uważasz, że jest realistyczny? Według Ciebie w „Galeriankach” rzeczywistość została wiernie oddana?

Realistyczny na pewno. Nikt poza Kasią (no i może nimi samymi) nie zna świata tych dziewczyn tak dobrze. Ona spędziła naprawdę dużo czasu gadając z nimi, obserwując je, to jak żyją.

Uważasz, że ten film pomógł Polsce w sensie społecznym?

Pomógł Polsce w sensie społecznym?! Co to za pytanie? Wątpię. Ale to też nie było jego celem. Na pewno większą uwagę ludzi zaczął przykuwać w ogóle temat galerianek. Chociaż z tego co wiem, to też głównym celem Kasi nie było. Mam wrażenie, że ludzi strasznie peszył ten temat. Ale to dobrze. Tylko fajnie by jeszcze było, gdyby ludzie w Polsce skumali o czym ten film jest tak naprawdę.

Jak rola Michała oddziałała na Ciebie jako na człowieka, nie aktora?

To, że grałem akurat rolę Michała nie oddziało na mnie jakoś specjalnie „jako człowieka”. Ale to, że grałem w tym filmie owszem. Uodporniłem się na krytykę (ale nie na słuszne i pomocne uwagi oczywiście). No i podczas samej pracy nad filmem poznałem super ludzi :)

Jakie cechy powinien posiadać i jakimi wartościami wg Ciebie powinien kierować się dobry aktor?

Oto jest pytanie ;) Powiem tak - dla mnie dobry aktor to nie taki, który gra, żeby udowodnić jak świetnym jest aktorem, tylko taki, który stara się stworzyć jak najprawdziwiej i najszczerzej może, bez żadnego oszustwa, wiarygodnego bohatera. Nie znoszę, kiedy aktorzy zamiast po prostu być postacią, grają siebie grających tę postać.

Jak określiłbyś środowisko filmowe (ludzi)? Myślisz, że to środowisko faktycznie, w jakiś sposób różni się od innych środowisk?

Nie umiem w sumie powiedzieć, ponieważ w innych środowiskach za bardzo nie przebywałem. Ale chyba się różni. Z mojego doświadczenia to super środowisko, pełne twórczych, pozytywnie nastawionych ludzi. Tak to wygląda, oczywiście pod warunkiem, że wszyscy pracują z własnej woli ;)

Jakie masz plany na przyszłość?

Nie jestem jeszcze na sto procent pewny co to będzie dokładnie. Ale na pewno coś z filmem. Albo reżyserka albo operatorka. A może i po drugiej stronie kamery... Kto wie...

Zdradzisz nam, czy będziemy mogli niedługo obejrzeć Cię w jakimś nowym filmie?

Rok temu zagrałem (małą, ale interesującą) rolę w super filmie Mariusza Malca pt. „Oni Szli Szarymi Szeregami”. Dokument taki fabularyzowany. Niestety w Polsce jak w Polsce, nie robi się takich rzeczy, a jak już ktoś zrobi (jak w przypadku Mariusza) to ma problemy z dystrybucją... Tak że nie wiadomo gdzie i kiedy (jeśli w ogóle) to zobaczycie. A polecam.

W takim razie ja też polecam, dziękuję za wywiad i życzę powodzenia!

Rozmowę przeprowadziła Marianna Fijewska

Tylko słabi gracze biorą dopalacze



Foto: <http://www.tvn24.pl>

Media mówiły - „Coraz więcej młodych bierze dopalacze!”, „Dopalacze zastępują młodzieży alkohol i narkotyki”, „Liczba młodych zwolenników dopalaczy, coraz większa”.

Media mówią - „Ustawa o dopalaczach może nie powstrzymać uzależnionych”, „Dzieciaki zaczną odurzać się czymś innym”, „Młodzież zamiast dopalaczy, zacznie sięgać po prawdziwe narkotyki!”.

Po dokładnym prześledzeniu prasowo-medialnych poglądów dotyczących dopalaczy, wyobraziłam sobie Japończyka, albo każdego innego nie-Polaka, który przyjeżdża do Polski. Gdybym była na jego miejscu, prawdopodobnie byłaby to moja ostatnia wizyta w tym kraju, który (jeżeli wierzyć mediom) zdaje się być jedną wielką patologią, bagnem zalanym przez dopalacze, gdzie pływają tabuny odurzonych dzieciaków. Pomyślałam sobie „Kurcze, gdzie te tabuny moich rówieśników, skoro ja sama nie znam prawie żadnego?”.

To zwykle g*wno!

Taką właśnie odpowiedź zaznaczyło 90% młodych użytkowników grona, w sondzie na temat dopalaczy. Tylko, że to nie jest żaden wyjątek... W tej chwili, na każdym (a przynajmniej każdym, na jakie trafiłam) forum internetowym możemy czytać takie komentarze młodych na temat dopalaczy:

„Do czego mi to potrzebne? Nie czuję chęci brania!”, „Trzeba być idiotą, żeby to brać!”, „Sama chemia!”, „Shit” „Można od nich umrzeć”, „Czysty debilizm...”, „Trucizna”.

„Dzisiaj idę z cegłą i rozbijam główną witrynę tego sklepu...”

Skąd więc biorą się te przerażające statystyki? Istnieje jeszcze opcja, że wszystkim fanom dopalaczy odcięto Internet, żeby nie mogli publicznie wyrazić swojej opinii. A może ci, których kręca dopalacze, po prostu boją się z tym ujawniać publicznie? Druga opcja była nieco bardziej prawdopodobna. Oto wypowiedzi kilku osób, które miały okazję próbować dopalaczy, niektóre wypowiedzi usłyszałam osobiście, inne znalazłam w Internecie.

„Dostałam takich drgawek, że myślałam, że skończę życie”.

„Paliłem to i wylądowałem w szpitalu, bo zacząłem spać na stojąco, nie mogłem chodzić i j***** mi się we łbie. Wyszedłem ze szpitala i na drugi dzień znów tam trafiłem, bo mój organizm był tak osłabiony.”

„Z ciekawości chciałem spróbować tych całych dopalaczy... Kupiłem sobie alternatywę speeda *HighWay*. Po zażyciu poczułem kopa, ale... Do tej pory jestem tym zrzyty, czuje, że pozmieniało mnie to na stałe. Dzisiaj idę z cegłą i rozbijam główną witrynę tego sklepu. Jakbym spotkał tego, który to wymyślił, to chyba bym go zabił na miejscu”.

„To było obleśne. Trochę się bałam, więc na początku zrobiłam wywiad z panem ze sklepu, który powiedział, że nie ma się co przejmować, bo to to samo co trawka i nic się po tym stać nie może”.

Żadna z zapytanych przeze mnie osób imprezy z dopalaczami więcej nie powtórzyła i skłonna była namawiać pozostałych rówieśników, żeby nigdy tego nie próbowali.

„Najkrócej mówiąc - dopalacze to jakby same skutki uboczne trawki”.

Może więc w świetle tego, iż jest wiele osób, które zamierzały i zapewne - dopiero zamierzają spróbować, programy edukacyjne takie jak *Dopalacze mogą cie wypalić*, czy *Dopalacze ryją banie*, są potrzebne. Dzięki nim świadomość młodzieży na temat tych środków i ich skutków ubocznych powinna się zwiększyć, a procent osób „próbujących z ciekawości” automatycznie zmniejszyć. Popatrzmy na to z jeszcze innej strony - na wszystkich portalach internetowych, na których przeprowadzane są sądy, czy prowadzone dyskusje, ludzie piszą, że nie palą dopalaczy, bo trawka jest sto razy lepsza. Ganiąc jedno, chwala drugie (bez wątplenia zdrowsze, ale przecież też szkodliwe). Czy zatem siły i pieniądze na programy edukacyjne, nie powinny być skierowane na nieco inny tor? Jeśli działaczom antynarkotkowym tak bardzo

zależy, by młodzież nie brała narkotyków, dlaczego zajmują się akurat dopalaczami, które wydają się nie być istotnym elementem w życiu młodego człowieka.

A biznes kręci się zaje*icie!

To wypowiedź sprzedawcy jednego ze świętej pamięci smartshopów, który pełen podziwu chwalił dochody swojego sklepu. I nic w tym dziwnego - do średniej wielkości smartshopu na 10 minut wchodziło 30 klientów, jeśli każdy z nich wyda co najmniej 10 zł, to taki sklep w ciągu minuty zarabia 30 zł, a na miesiąc ok. 40 tys., z nieoficjalnych informacji wynika, że *król dopalaczy* - Dawid Bratko w 2009 r. zarobił 5,5 mln złotych.

Czy głównymi klientami jest faktycznie młodzież licealno – gimnazjalna?

„... ostatnio nawet 70- letni mężczyzna”

To słowa pielęgniarki z izby przyjęć w jednym ze szpitali. Okazuje się, że ludzie zażywający dopalacze to w większości mężczyźni między 20 a 30 rokiem życia. W wielu wypowiedziach na forach internetowych, w komentarzach, czy prywatnych artykułach możemy się doczytać, że bardzo często dopalacze biorą ludzie zupełnie dojrzały.

Od początku 2009 roku w polskiej prasie i Internecie pojawiło się blisko 2400 artykułów i doniesień na temat dopalaczy. W Internecie opublikowano około 76% z tych materiałów, a w prasie ogólnopolskiej i lokalnej około 24%. Jestem przekonana, że co najmniej w połowie z nich napisano o ciężkiej sytuacji młodzieży licealnej, uzależnionej od dopalaczy. O gimnazjach, w których środki te stały się głównym trendem mody, a nawet o trzynastoletnich dzieciakach zafascynowanych dopalaczowymi jazdami. Przykry jest tu nie tylko fakt przypisywania nam negatywnych zachowań, ale również rozbieżności z prawdą w polskich mediach. Nie wymagajmy od polskich dziennikarzy, aby każdy z nich miał konto na gronie i bacznie obserwował, jak komentujemy dopalacze, ale mógłby chociaż spojrzeć na ostatnią statystykę, w której wynika, że 4% ogółu społeczeństwa paliło wszechobecne dopalacze. Później tę samą statystykę przeprowadzono wśród młodzieży i wiecie ilu z nas je brało? 1,5%...

Marianka

Kącik Maturzysty

Jak dobrze wybrać kierunek studiów?

Nad tym pytaniem zastanawiają się już uczniowie rozpoczynający naukę w szkołach ponadgimnazjalnych, ponieważ wybór szkoły średniej łączy się z wyborem dalszej drogi kształcenia. Każdy uczeń przy wyborze swojej ścieżki życiowej powinien kierować się przede wszystkim własnymi umiejętnościami i dotychczas zdobytą wiedzą. Należy w tym momencie zadać sobie pytanie - czego się do tej pory nauczyłem, czy chcę dalej poszerzać wiedzę oraz w jakim kierunku chcę ją poszerzać? W tym momencie wybór naszej ścieżki życiowej będzie o tyle łatwy, że będziemy wiedzieć, co dalej chcemy robić. Nie będziemy musieli w trakcie swojego rozwoju zmieniać kierunków, tylko będziemy szli jedną wybraną przez nas drogą. Powinniśmy kierować się przede wszystkim własnymi zainteresowaniami, predyspozycjami oraz pasją, aby robić to, co nam sprawia przyjemność. Kiedy wybierzemy konkretny kierunek, musimy znaleźć odpowiednią uczelnię, która pozwoli nam rozwijać i kształtować nasze zainteresowania. W tym przypadku powinniśmy kierować się przede wszystkim prestiżem, doświadczeniem kadry akademickiej, współpracą międzynarodową, a przede wszystkim proponowanym programem nauczania, a nie zasadą: idę tam, bo jest blisko i dużo moich znajomych tam się wybiera". Zapamiętajmy jednak, że nasz wybór dalszej drogi edukacyjnej naznaczony jest dużą odpowiedzialnością wobec nas samych.

Joanna

Źródła:

www.perspektywy.pl

Informator 2011 – województwo mazowieckie

Kącik Maturzysty

Uniwersytet Warszawski



Foto: www.uw.edu.pl

Według Rankingu Szkół Wyższych 2010 na stronie www.perspektywy.pl uczelnia ta zajmuje pierwsze miejsce wśród uczelni akademickich i jest najbardziej popularną wyższą uczelnią wśród studentów. Uczelnia oferuje blisko 40 kierunków studiów i ponad 100 specjalności oraz specjalizacji z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i matematyczno-przyrodniczych.

Atutem tej uczelni są bardzo dobrze wyposażone laboratoria i biblioteki. Z roku na rok poprawia się również stan akademików, które oferuje swoim studentom uniwersytet.

Pojawiła się również informacja, że w roku 2011 ruszy 10 nowych kierunków i specjalności na studiach licencjackich i magisterskich. Sześć z nich jest dla przyszłych ekonomistów.

Uniwersytet uważany jest powszechnie za uczelnię humanistyczno - społeczną.

Wydziały, jakie oferuje ta uczelnia:

Biologia, Chemia, Dziennikarstwo Nauki Polityczne, Filozofia i Socjologia, Fizyka, Geografia i Studia Regionalne, Geologia, Historia, Lingwistyka Stosowana, Matematyka - Informatyka - Mechanika, Nauki Ekonomiczne, Neofilologia, Orientalistyka, Pedagogika, Polonistyka, Prawo i Administracja, Psychologia, Stosowane Nauki Społeczne i Resocjalizacji, Zarządzanie.

Dodatkowe informacje o Uniwersytecie Warszawskim znajdziecie na oficjalnej stronie internetowej tej uczelni po adresem: www.uw.edu.pl, a zasady rekrutacji na stronie: www.rekrutacja.uw.edu.pl.

Joanna

Dział „bardzo” kulturalny

Warszawa kulturalnie

Najbliższe wydarzenia w Warszawie:

11-18 grudnia 2010, od 14.00

ul. Złota 7/9, Warszawa

Warszawska Giełda Płytyowa w Hybrydach

Byliście już na czymś takim? Na giełdzie można kupować, wymieniać i sprzedawać płyty analogowe CD, DVD oraz sprzęt i akcesoria audio. Uwaga! Nie chodzi tutaj wcale o płyty jedynie z muzyką klubową. Wręcz przeciwnie, przyjść mogą wszyscy i każdy znajdzie coś dla siebie od muzyki poważnej, przez blues i reggae, pop, hh i rock. Może być ciekawie...



21 grudnia 2010, od 20.00

Hard Rock Cafe, ul. Złota 59, Warszawa

PEPSI ROCKS! presents ROCK BATTLEFIELD - WIELKI FINAŁ

Tego dnia na Hard Rockowej scenie zobaczymy trzy formacje rockowe, które zdobyły uznanie publiczności i zdołały przejść przed dwa poprzednie etapy konkursu. Podczas Wielkiego Finału każdy zespół zagra „coś specjalnego”. Zwycięzcę wybierze jury, w którego skład wejdzie między innymi mistrz reagge - hip hopu Gutek oraz Sidney Polak, którego koncert będziemy mogli usłyszeć podczas imprezy. Naprawdę warto, zważywszy na to, że bilety tylko po 12 zł!

31 grudnia, 19.00

PKiN Plac Defilad 1, Teatr 6 piętro

WOODY ALLEN- ZAGRAJ TO JESZCZE RAZ, SAM

Z góry widać, że czeka nas coś zabawnego... Tego wieczoru na scenie zobaczymy gwiazdy takie jak: debiutujący w teatrze Kuba Wojewódzki, Małgosia Socha, Michał Żebrowski, Anna Cieślak i Daniel Olbrychski. To historia, w której porzucony przez żonę krytyk filmowy, poszukuje miłości swojego życia. Że „serce nie sługa”- to wszyscy wiemy, nieszczęśliwym trafem główny bohater zakochuje się na zabój w żonie najlepszego przyjaciela - przystojnego biznesmena. Postanawia uwieść ją według wskazówek swojego ulubionego bohatera filmowego - Humphreya Bogarta.

Marianka

PINK FLOYD GREATEST HITS WORLD TOUR 2011

27.01.2011 Torwar

Bilety do nabycia na stronach www.ticketpro.pl, www.eventim.pl

Loża - 350/ 400 zł

I kategoria - 185/ 200 zł

II kategoria - 150/160 zł

Płyta (stojące) - 140/150zł

Pennywise - 22.01.2011

Klub Proxima bilety:

www.eventim.pl,

bilety 70zł

NABUCCO

Nabucco - Opera

PKiN- Sala Kongresowa

Niedziela, 6.02 2011, 19:00

Jedna z najsłynniejszych oper świata!

Jej akcja dzieje się w Jerozolimie i Babilonie około roku 587 p.n.e. Tytułowy Nabucco (Nabuchodonozor) podbija Judeę. Perypetie sercowe córek króla i walki stronnictw dworskich o wpływy, są tłem dla przedstawienia wydarzeń będących początkiem „niewoli babilońskiej” Żydów. Nabucco to czwarte dzieło Verdiego, ale pierwsze, które przyniosło mu sławę i postawiło od razu w gronie najbardziej znanych kompozytorów. Główny walor spektaklu to przebojowość muzyki. Va pensiero - wzniosła i piękna pieśń Żydów, słynny chór niewolników z trzeciego aktu.

ZNAKOMITA OBSADA !

Nabucco - Andrzej Szkurhan, Abigaile - Halina Fulara-Duda, Zachariasz - Aleksander Teliga.

Karol

[<http://klub.fm/blog/2010/10/nabucco---opera/>]

De la Party - MUZYKA



30 Seconds to Mars - to zespół rockowy, który został założony w 1998 roku. Pierwszym państwem, w którym grali muzycy były Stany Zjednoczone (dokładniej - Kalifornia). Zespół powstał dzięki zainteresowaniom jego członków muzyką. Poza tym, członkowie zespołu mieli talenty muzyczne w postaci umiejętności gry na gitarze i perkusji. Postanowili wykorzystać swój talent i pokazać go światu. Nie było to łatwe zadanie, tym bardziej że zespół „30 Second to Mars” powstawał i zmieniał się kilka razy.

Można usłyszeć wyraźną różnicę „mocy” między różnymi kawałkami. Jedne przez całą długość trwania grzmia potężnymi basami, a inne są spokojniejsze i w mniejszym stopniu był nacisk na „siłę” dźwięku. Wszystkie utwory są energetyczne, tak samo zresztą jak i w innych zespołach rockowych. Czuć tę pasję z jaką grają. Bardzo mi się podoba, lecz są piosenki, w których ciężko usłyszeć jakiegokolwiek słowa, bo zagłusza je podkład. Jednak jakość z roku na rok wzrasta, i kto wie, może za 20 lat „30 Seconds to Mars” będzie klasykiem rocka.



Bob Marley - Robert Nesta "Bob" Marley (ur. 6 lutego 1945, zm. 11 maja 1981) - jamajski muzyk, wokalista, kompozytor, autor tekstów, który rozpropagował muzyczny styl reggae . Pod koniec życia związał się z ruchem Rastafari. Jego życie było aktywne, lecz bardzo krótkie. Zmarł w wyniku przerzutów choroby nowotworowej. Był propagatorem pokoju na

świecie i tak zwanego “Back to Africa”.

Gdy słucham jego muzyki, na myśl nasuwają się mi same miłe skojarzenia. Jest spokojna, nie drażni ucha. Słychać, że ma służyć szerzeniu dobra i pokoju. Chciał pokoju dla świata, ale nie całkowitego. Uważał, że jedyna rzecz, z którą należy walczyć, to zło. Niestety, jego przekonania w sprawach wiary i życia zabiły go. Nie pozwolił na amputację palca, w którym znajdowały się komórki nowotworowe i z biegiem czasu, przerzuty dostały się prawie do każdego organu jego ciała. Tak oto skończył muzyk, a zaczęła się legenda człowieka, który był **naprawdę** wolny.

Karol

[opracowano na podstawie www.30secondstomars.pl oraz www.rrr.com.pl/bobosobie.htm]

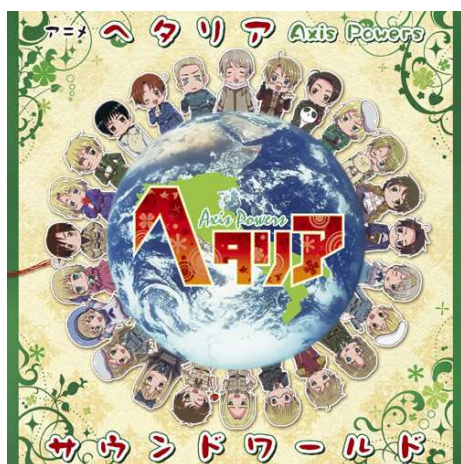
Otaku Fan Attack

AXIS POWERS HETALIA

Liczba tomów - 2+

Liczba odcinków - 60

Autor : Hidekaz Himaruya



Fabula komiksu skupia się na stosunkach pomiędzy poszczególnymi krajami parodiując stereotypy narodowe i historię świata. Gagi są w miarę udane i zabawne, a przypisy od tłumaczki ułatwiają ich zrozumienie. Personifikacje krajów też prezentują się całkiem nieźle - ich charaktery i wygląd dość dobrze oddają stereotypowe cechy mieszkańców danego kraju. W tomie pierwszym poznajemy przede wszystkim perypetie państw Osi, czyli wiecznie poważnego Ludwiga (Niemcy), milczącego Hondy (Japonia) oraz mazgajowatego i słabego Feliciano (Włochy).

Tytuł ogólnie dla ludzi, których interesuje historia świata. Może nie jest to stereotypowy podręcznik do historii, ale od czegoś można i trzeba zacząć. Tytuł ten przynależy do tego specyficznego rodzaju wytworu ludzkiej inwencji, który można albo pokochać, albo mieć torsje na sam dźwięk nazwy. Polecam z czystym sumieniem.

Karol Bakula

źródło: <http://manga.tanuki.pl>

Z życia szkoły

Konkurs fotograficzny

We wrześniu 2010 roku został zorganizowany szkolny konkurs fotograficzny pod tytułem "Pocztówka z wakacji". W konkursie udział wzięli uczniowie klas I, II i III. Wpłynęło blisko czterdzieści prac, z których zostało wyłonionych trzech laureatów, a prace dwóch osób zostały wyróżnione.

Laureatami konkursu zostały:

I miejsce - Aleksandra Lenarczyk IIF



II miejsce - Agnieszka Krystoszek IIID



III miejsce - Natalia Gomólińska IIF



Wyróżnienia otrzymały

Agnieszka Kwaśniewska IE

Sylwia Mizielińska IID

Od połowy listopada, na pierwszym piętrze szkoły, można oglądać pokonkursową wystawę zdjęć, zarówno zwycięzców jak i inne zgłoszone prace. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, dlatego też w przyszłym roku odbędzie się jego druga edycja. Tematyka przyszłorocznego konkursu najprawdopodobniej zostanie zawężona do konkretnego tematu: przyroda, człowiek bądź architektura.

Anna Szymczak

Z życia szkoły

Wieczór poetycko-muzyczny

W tym roku również odwiedziliśmy pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej „Budowlani”. 28 października zaprezentowaliśmy w naszym programie osobę księdza Jerzego Popiełuszki.

Całość została przygotowana przez uczniów klasy 3 d. Agata Wronkowska prowadziła prezentację i grała na pianinie na zmianę z Zuzanną Sabatowską. Wybrane wiersze pięknie zaprezentowała Kamila Welenc. Poszczególne części przygotowali i przedstawili:

Kasia Czarnecka - Korzenie

Darek Pham - Pierwsze parafie

Karolina Kożuchowska - Kawałek wolnej Polski

Justyna Mierzejewska - Porwanie i śmierć

Na zakończenie jedna z pań pensjonariuszek bardzo ładnie, można powiedzieć profesjonalnie, zaśpiewała pieśń „Czarna Madonna”. Dla mnie był to wzruszający moment tego spotkania.

Mam nadzieję, że w przyszłości nasi uczniowie zechcą przygotować coś ciekawego, abyśmy znowu mogli odwiedzić naszych przyjaciół.

UK



Samorząd uczniowski

LXXXVI LO

Wiele osób wciąż nie ma zielonego pojęcia, kto stanowi tę poważną instytucję, nazywaną przez niektórych Samorządem Szkolnym. Myślę, że grudzień to doskonała pora na zaprezentowanie członków samorządu.

Przed Państwem:

- *Jakub Burtea* - przewodniczący samorządu szkolnego (3c)
- *Maja Rzczycka* - wiceprzewodnicząca samorządu szkolnego (2d)
- *Mateusz Piotrowski* - skarbnik (1d)
- *Adam Brodowski* - młodzieżowy radny dzielnicy Wola (3c)
- *Arek Woźniak* (3b)
- *Justyna Klukowska* (1d)
- *Magda Janicka* (1a)
- *Magda Lewartowska* (1e)
- *Kornelia Malesa* (1a)
- *Natalia Gomólińska* (2f)
- *Aleksandra Kacprzyk* - jestem łącznikiem gazetki z samorządem (2f)

To właśnie oni zajmują się różnymi przedsięwzięciami szkolnymi.

Pamiętajcie, że samorząd szkolny tworzą wszyscy uczniowie, a nie tylko przedstawiciele!

Jeśli macie pomysły na ciekawe wydarzenie lub chcecie zgłosić problem odnośnie życia szkolnego, to kierujcie je na adres samorządu szkolnego: zoska86lo@gmail.com.

"Nie pytaj się, co szkoła może zrobić dla Ciebie, ale co Ty możesz zrobić dla szkoły!"

Aleksandra

Konkurs

Zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnym konkursie, który nie odbiega od tematu tego numeru. Tym razem prosimy przyporządkować do cytatu tytuł filmu, z którego on pochodzi. Odpowiedzi należy przysyłać na adres gazetka.zoska@o2.pl do 15 stycznia 2011. Zwycięzcą zostanie osoba, której uda się przyporządkować największą liczbę cytatów. Nagrodą będzie bon *empiku*.

Opr.: Bartek, Edyta

1. „Miłość w naszych czasach nie istnieje, trzeba robić melanz i się nie przyzwyczajając.”	a. <i>Ojciec Chrzestny</i>
2. „Nas... bohaterów? Prądem?!”	b. <i>Lejdis</i>
3. „Trzymaj swoich przyjaciół blisko, ale jeszcze bliżej trzymaj swoich wrogów.”	c. <i>Kingsajz</i>
4. „Miłość to niewola, płacz i zgrzytanie pochwy.”	d. <i>Sami swoi</i>
5. „Są bunkry? - Nie ale tu też jest za****ście”	e. <i>Czas surferów</i>
6. „Wąski, czy tobie się czasem sufit na łeb nie spadł?”	f. <i>Chłopaki nie płaczą</i>
7. „Życie jest jak pudełko czekoladek. Nigdy nie wiadomo co się trafi”	g. <i>Nie ma mocnych</i>
8. „Jestem synem króla sedesów - to wysoko postawiona poprzeczka”	h. <i>Poranek Kojota</i>
9. „Daj mi agrafkę... Żywcem mnie nie wezmą!” -	i. <i>Galerianki</i>
10. „Krzysztof Jarzyna ze Szczecina - szef wszystkich szefów”	j. <i>Shrek</i>
11. „To przez nowe kaski, dają mniejszy opór w pierwszej fazie lotu”	k. <i>Forest Gump</i>
12. „Życie to wielka impreza, zrób wszystko, żeby nie być na niej kelnerem”	l. <i>Chłopaki nie płaczą</i>
13. „Pewnie słyszałeś, że nie robimy w branży jeńcobiorniczej. Zajmujemy się zabijaniem nazistów i musimy powiedzieć, że interes kwitnie!”	m. <i>Kilerów 2-ów</i>
14. „Patrzaj, ten znowu na moje niebo wlatą”	n. <i>Bękart wojny</i>
15. „Z moim mózgiem i twoim gabarytem cała droga nasza.”	o. <i>Asterix & Obelix: Misja Kleopatra</i>
16. „Oj Kazmirz! Wicia wierzchem jedzie. - Nie może być! Na kocie?”	p. <i>Seksmisja</i>

Rozwiązanie konkursu z numeru 1/2010/2011

W poprzednim numerze prosiliśmy Was o karykatury naszych nauczycieli. Niestety, nie otrzymaliśmy wielu zgłoszeń. Czyżby zadanie było za trudne, a może obawa przed reakcją portretowanego nauczyciela zbyt duża? Nie taki diabeł straszny! Zwycięzczynią została Magda Konecka z klasy II d, która narysowała panią Iwonę Karlińską. Magdę prosimy o zgłoszenie się do biblioteki lub czytelnicy po odbiór nagrody, jaką jest bon *empiku* o wartości 25 złotych.



Na szkolnym korytarzu

W tym dziale zamieszczać będziemy zdjęcia zrobione podczas szkolnych imprez, spotkań klasowych, czy po prostu na korytarzu podczas przerwy. Jeśli zobaczycie naszą fotoreporterkę robiącą Wam zdjęcie - nie uciekajcie. To chyba nic strasznego znaleźć się na stronie swojej szkoły? Zachęcamy także do wysyłania nam Waszych zdjęć, które chcielibyście pokazać szerszemu gronu na łamach naszej gazetki.

W tym numerze prezentujemy zdjęcia ze spotkania mikołajkowego klasy I C.





Zespół redakcyjny

Marianna Fijewska kl. I E

Karol Bakula kl. II E

Aleksandra Kacprzyk kl. II F

Edyta Krauze kl. III A'

Joanna Onopiuk kl. III B

Współpraca

Aneta Fotek kl. I C

Webmaster:

Bartłomiej Brzeziński kl. II B

Opieka ze strony grona pedagogicznego:

Anna Lewicka-Maciejewska

Urszula Karolewska